

# PRZEGLĄD PRASY ZAGRANICZNEJ

CODZIENNY BIULETYN  
WYDZIAŁU PRASOWEGO

MINISTERSTWA SPRAW ZAGRANICZNYCH

Rok V.

Warszawa, piątek 19 grudnia 1930 r.

Nr. 290.

ADRES REDAKCJI: Plac Marsz. Piłsudskiego 9. Tel. M. S. Z., wewn. Nr. 53.

TREŚĆ: Sprawy polskie: Polska a Niemcy. Sytuacja polityczna w Polsce. — Polska a państwa bałtyckie. Polityka zagraniczna Litwy. — Zagadnienia ogólne: Sprawa rozbrojenia. — Sytuacja polityczna w Niemczech. — Sytuacja polityczna w Z. S. R. R. — Sytuacja polityczna we Francji. — Francja a Włochy.

## SPRAWY POLSKIE

### POLSKA A NIEMCY. SYTUACJA POLITYCZNA W POLSCE.

*Hufvudstadsbladet* 14.XII, zamieszcza art. p. n. „Niemcy a Polska”, w którym twierdzi, że Polacy postawili bezwzględnie sprawę mniejszości narodowych. Nacjonaliści polscy z obozu Piłsudskiego podjęli walkę z opozycją pod hasłami czysto nacjonalistycznymi, uniemożliwiając wyrażenie woli swoich licznych obywateli niepolskiej narodowości, zwłaszcza na polskim Śląsku i na Pomorzu. Pozwolili sobie na terror wobec którego władze były bezsilne, dzięki czemu osiągnęli znaczny wzrost głosów polskich nawet w takich okolicach, w których przedtem Niemcy mieli bezwzględną większość, a Polacy nie mieli żadnego znaczenia. Polskie metody wyborcze wywołały nie tylko uwagę Berlina, ale i rozgoryczenie, powiększające dążność do rewizji granicy niemiecko - polskiej, tak dowolnie przeprowadzonej przez układ wersalski. Spadek głosów niemieckich w Polsce zachodniej zmniejsza widoki rewizji, wobec czego Niemcy zwróciły się ze sprzeciwem do Ligi Narodów, która go przyjęła dość niechętnie, dając do poznania, że wkracza to w stosunki wewnętrzne Polski. Mimo tego jednak, protest jest dowodem, że w środkowej Europie istnieje przesilenie, za które wina spada na tych, którzy przeprowadzili przemocą granicę między Niemcami a Polską. Sprzeciw niemiecki wywołał w Polsce podniecenie, a organ rządowy „Gazeta Polska” uważa, że „wkrótce przemówi broń”. Polska zaprzecza temu, by w wyborach używano terroru, twierdząc, że Niemców nie traktowano gorzej niż Polaków z opozycji. Wskazano przytem, że Niemcy nie protestują przeciw zniesieniu szkół niemieckich we włoskim Tyrolu, a prasa polska insynuuje, że Niemcy starają się zjednać sobie Włochy w tym celu, by zmusić Francję do ostrożniejszej polityki wobec Polski, wskutek czego Niemcy otrzymałyby większą swobodę wobec Polski.

*Berlińska prasa nacjonalistyczna* 18.XII, w depeszach opatrzonych alarmującymi tytułami: „Kapitulacja Korfantego”, „Jednolity front polski na Górnym Śląsku”, „Akcja zjednoczeniowa biskupa katolickiego” ogłasza wiadomość o usiłowaniu ks. biskupa Adamskiego, mających na celu doprowadzenie do porozumienia między stronnictwem Korfantego a sferami rządowymi na Górnym Śląsku.

W informacjach tej prasy przebija się lęk, ażeby przez dojście do skutku porozumienia jednolity front polski nie zwrócił się przeciwko Niemcom.

*Deutsche Tageszeitung*, wyraża nadzieję, że chodzi tu tylko o manewr taktyczny stronnictwa chrześcijańsko-demokratycznego, który ma skłonić władze do wypuszczenia Korfantego na wolność.

*Der Tag* 18.XII, w koresp. z Katowic podaje wiadomość jakoby stronnictwo Korfantego, nie mogąc inną drogą doprowadzić do uwolnienia swego przywódcy, postanowiło wejść w porozumienie ze stronnictwem B. B. Za cenę tego porozumienia politycznego Korfanty ma być wypuszczony pod warunkiem jednak, iż wycofa się z czynnego życia politycznego. Zdaniem dziennika stronnictwo B. B. zgodziło się na podobną propozycję ze względu na to, iż w obliczu rozważań przez Ligę Narodów wypadków na G. Śląsku, wspólny front narodowy w Polsce może oddać wielkie usługi. W wypadku dojścia do skutku tego porozumienia — pisze „Der Tag” — zwróci się ono bezwątpienia przeciw mniejszości niemieckiej. Po ustaleniu wspólnego frontu na G. Śląsku, walka przeciw mniejszości niemieckiej podjęta będzie ze zdwojoną siłą.

*München - Augsburgischer Abendzeitung* 11.XII, w art. „Im blutenden Grenzland” stwierdza, iż rząd pruski idzie Polakom tak dalece na rękę, iż otwiera polskie szkoły mniejszościowe nawet w tych miejscowościach, które nie posiadają dostatecznej ilości dzie-



# PRACOWNIA LABORATORYJNA

WYDZIAŁ CHEMII  
KATEDRA CHEMII ORGANICZNEJ

MINISTERSTWO OŚWIATY I WYŻSZEJ SZKOŁY

Rok V  
WARSZAWA, 1950

ADRES REDAKCJI: POKOJ 10, UL. ŻELAZNA 17, WARSZAWA

WYDAWCA: WYDZIAŁ CHEMII

WYDZIAŁ CHEMII

WYDZIAŁ CHEMII

WYDZIAŁ CHEMII

WYDZIAŁ CHEMII

WYDZIAŁ CHEMII

WYDZIAŁ CHEMII

WYDZIAŁ CHEMII

WYDZIAŁ CHEMII

WYDZIAŁ CHEMII

WYDZIAŁ CHEMII

WYDZIAŁ CHEMII



ci, mających prawo do korzystania z mniejszościowej szkoły. Utworzenie magistrali Katowice — Gdynia uniemożliwia zupełnie Śląskowi niemieckiemu i tak już trudną komunikację ze Śląskiem polskim. Ślązacy po obu stronach granicy czują się — zdaniem pisma — Niemcami. Ten stan rzeczy prowadzi do katastrofy. Rozerwanie Śląska było szaleństwem, które Europa kiedyś ciężko odpokutuje.

*Schlesische Zeitung* 12.XII, umieszcza recenzję o książce „Der neue Polenspiegel” i nawiązując do mowy gen. Hallera w Rybniku twierdzi „iż obecnie Niemcom bardziej przydałoby się hakatyści, niż za czasów Bismarcka”.

*Badische Presse* 7.XII, zamieszcza art. p. t. „Górny Śląsk”, w którym autor zaznacza że na Śląsku polskim stosunki stały się obecnie nie do zniesienia i pisze, że to co Polska zainscenizowała na tym terenie, a także i w Małop. Wsch., było nie tylko terorem wyborczym, ale i narodowościowym. Niemiecki protest do Ligi Narodów jest zupełnie uzasadniony. Opinia zagraniczna śledziła z żywym zainteresowaniem przebieg wyborów w Polsce. Wizyta parlamentarzystów francuskich, przyjęta b. nieprzychylnie przez opinię polską, nie zapowiada nic konkretnego, — bardziej natomiast obiecujące są rzeczowe kroki rządu angielskiego. Inicjatywę angielską muszą Niemcy powitać z radością, zachodzi jednak pytanie, czy Anglja i w tym wypadku nie zawiedzie tak, jak to się stało na konferencji rozbrojeniowej. W zakończeniu autor stwierdza, iż nota niemiecka zawiera b. ważny punkt, a mian., że woj. Grażyński jest honorowym prezesem Związku Powstańców i że odezwy do powstańców podpisywane są przez szereg osobistości, piastujących stanowiska rządowe. Najlepszym sposobem załagodzenia tarć na terenie G. Śląska byłoby odwołanie z urzędu woj. Grażyńskiego. Prawdopodobnie jednak rząd polski nie będzie chciał się pozbyć woj. Grażyńskiego, w czym „ten zły genjusz G. Śląska” będzie z pewnością widział usankcjonowanie swej działalności.

### **POLSKA A PAŃSTWA BAŁTYCKIE. POLITYKA ZAGRANICZNA LITWY.**

*Rytas* 15.XII, zamieszcza p. n. „Rewizja traktatów i sprawa kłajpedzka w Radzie Ligi Narodów” art. Gabrysa, który dowodzi, że sprawa kłajpedzka jest ściśle związana z wysuwaną przez Niemcy sprawą rewizji granic. Autor nawołuje rząd litewski do przejścia w stosunku do Niemiec do polityki ofensywnej, a mianowicie do wytoczenia jeszcze na obecnej sesji Lig. Nar. skargi na stosowany przez Niemcy ucisk względem mniejszości litewskiej w Prusach Wschodnich. Co się tyczy samej sprawy kłajpedzkiej, to — zdaniem Gabrysa — należałoby przedewszystkiem unieważnić umowę zawartą pomiędzy Zauniusem i Curtiusem w tej sprawie, a to dlatego, że umowa ta jest w najwyraźniejszej sprzeczności z postanowieniami konwencji kłajpedzkiej. Gabrys dodaje, że jeden z kompetentnych urzędników sekretariatu Ligi Nar. wręcz oświadczył mu, że „Liga Nar. nie bierze na siebie odpowiedzialności za umowę, która została zawarta bez jej udziału przez Curtiusa. i Zauniusa”.

W d. c. Gabrys przypomina treść swego poprzedniego artykułu o konieczności zmiany polityki zagranicznej Litwy w stosunku do Niemiec (por. „Przegląd”

Nr. 277), który to artykuł wywołał — zdaniem Gabrysa — wielkie zaniepokojenie nie tylko w prasie litewskiej, ale również w polskiej i niemieckiej. Autor odpiera zarzuty, czynione pod jego adresem przez urzędowy organ litewski i podkreśla z naciskiem, że w d. c. uporczywie broni stanowiska, że orjentacja w kierunku Berlina doprowadzi Litwę do zguby. „Nienasycony czarny orzeł niemiecki — pisze Gabrys — szykuje się już do wyrwania litewskich i polskich słupów granicznych i do przeniesienia ich na linię Ryga — Sewastopol (oświadczenie hitlerowców)”. Później też — zdaniem autora — należy z całą stanowczością odeprzeć jeszcze teraz zakusy niemieckie na całość granic Polski i Litwy. Autor ostro atakuje litewskie sfery rządowe za zakaz urzędzenia na Litwie obchodu 500-nej rocznicy bitwy Grunwaldzkiej; obchód taki — zdaniem Gabrysa — byłby dla Niemców przypomnieniem, że ich „Drang nach Osten” zostałby zmiażdżony przez tę samą potęgę, o którą rozbili się oni przed 500 laty. W końcu Gabrys wyjaśnia, iż wysuwa potrzebę zmiany kierunku polityki zagranicznej Litwy w głębokim przekonaniu konieczności tej zmiany; jako człowiek, utrzymujący ściśle stosunki z międzynarodowymi sferami politycznymi i dobrze poinformowany o wielu sprawach, dotyczących się Litwy, uważa za swój obowiązek przestrzec społeczeństwo litewskie przed grożącym państwu litewskiemu niebezpieczeństwem niemieckim.

*Rytas* 15.XII, podaje p. n. „Niemiecka propaganda za odzyskaniem utraconych ziem” obsz. notatkę, w której cytuje sumy, wydane przez rząd Rzeczypospolitej na utrzymanie niemieckości na ziemiach graniczących z Polską i Litwą oraz na propagandę za odzyskaniem ziem oderwanych od Niemiec przez Polskę i Litwę. Dziennik zaznacza, że Niemcy kłajpedzcy niewątpliwie otrzymali znaczne sumy z sum przeznaczonych na propagandę rewizjonistyczną.

*Rytas* 16.XII, informuje obszernie o odczycie, wygłoszonym na uniwersytecie sztokholmskim przez dyrektora szwedzkiego muzeum etnograficznego dra Erixona, na temat wrażeń, odniesionych przezeń podczas tegorocznej jego podróży po Litwie. M. in. dr. Erixon wspominał o rozbudowie Kowna, pomimo, iż „jest ono jedynie czasową stolicą Litwy” oraz informował słuchaczy szwedzkich o ziemiach litewskich, „zagarniętych przez Polskę”. Dr. Erixon podkreślił gościnność włościan litewskich oraz uprzejmość władz litewskich w stosunku do szwedzkiej wycieczki archeologicznej na Litwie. W końcu dr. Erixon zaznaczył, że zamierza w roku przyszłym wydać obszerne dzieło o Litwie, jej sztuce ludowej i budownictwie wiejskim.

*Prasa litewska* z 17.XII, informuje o jednogłośnie (bez żadnych debat) ratyfikowaniu przez sejm litewski umowy handlowej i arbitrażowej z Litwą. Jedyne leader partji socjaldemokratycznej Cielens wypowiedział krótkie przemówienie, w którym podkreślił że socjaldemokraci litewscy chętnie widzieliby zaprowadzenie unji celnej pomiędzy Litwą, Łotwą i Estonją.

*Lietuvos Aidas*, podaje ponadto, że premier Celminsz wygłosił, na obradującym obecnie w Rydze zjeździe przedstawicieli litewskich organizacji rolniczych, przemówienie, w którym podkreślił korzyści, płynące dla Łotwy z umowy handlowej zawartej z Litwą.







*Lietuvos Aidas* 17.XII, w obsz. art. p. n. „Skąd pochodzą oszczerstwa przeciwko wojsku litewskiemu?” przytacza streszczenie szeregu artykułów prasy wschodnio - pruskiej, która atakuje rząd litewski: za „zwierzęce wprost znęcanie się podoficerów i oficerów litewskich nad poborowymi Niemcami z kraju kłajpedzkiego”. „Liet. Aidas” odpiera zarzuty prasy niemieckiej i podkreśla, że porównywanie Litwy do Rosji bolszewickiej przez korespondentów niemieckich sprzeczne jest z prawdziwym stanem rzeczy.

*Rytas* 15.XII, informuje, że Papież przesłał za pośrednictwem swego nuncjusza Bartoloni'ego błogosławieństwo odbywającemu się w Wyłkowyszkach zjazdowi centralnego komitetu akcji katolickiej na Litwie. W zjeździe wzięło udział 110 delegatów oraz 380 gości. Biskup Pałtarokas wygłosił programowe przemówienie, podkreślając znaczenie prasy katolickiej w życiu społeczeństwa Litwy.

*Der Tag* 18.XII, umieszcza obsz. art. wst. p. n. „Aktywność Polski nad Bałtykiem”, poświęcony charakterystyce polityki Polski w stosunku do państw bałtyckich. Powszechnie wiadomą jest rzeczą — pisze autor — iż celem polityki Polski jest utworzenie bloku państw bałtyckich, pozostającego pod jej i Francji protektorem; temu stoi jednak na przeszkodzie nieprzejednane wobec Polski stanowisko Litwy w kwestji wileńskiej. Projekt takiego porozumienia dotąd pozostanie chimera, dopóki nie nastąpi zgoda pomiędzy Polską a Litwą. Polska dąży do urzeczywistnienia swego celu wszelkimi drogami. Zdecydowanie pro-polskie zapatrywania prezydenta

Strandmanna oraz wizyta prezydenta Mościckiego w Tallinie wskazują na łatwiejszą możliwość porozumienia z Estonją, Łotwa natomiast trzymała się jak dotąd zawsze w mądrej rezerwie. Polska zwróciła więc swą uwagę na łotewsko - litewskie pertraktacje, mające doprowadzić do zawarcia traktatu handlowego, który, zdaniem oficjalnej prasy litewskiej mógłby się przyczynić do wzmocnienia nie tylko gospodarczych ale i politycznych stosunków pomiędzy obu zainteresowanymi państwami. Jeszcze bardziej odpowiadałoby dążeniom Polski dojsie do porozumienia, narazie gospodarczego, pomiędzy Łotwą i Estonją oraz Estonją i Litwą. Autor zaznacza, iż zapatrywania te nie odbiegają daleko od rzeczywistości, ponieważ wszystkie trzy państwa (Estonja, Łotwa i Litwa) wyraźnie skłaniają się ku wzajemnemu porozumieniu gospodarczemu, które, zdaniem autora, łatwo przemienić się może w porozumienie polityczne. Nie ulega zaś wątpliwości, iż przez wejście Litwy w porozumienie z obu państwami, usposobionemi dla Polski przychylnie, antypolska polityka Litwy stanie się mniej agresywną. Autor powołuje się w tym względzie na artykuł „Polski Zbrojnej”, omawiający ogromne znaczenie zawarcia traktatu handlowego pomiędzy Łotwą i Litwą, i przytacza oświadczenie „Izwiestij”, iż zbliżenie łotewsko - litewskie inspirowane jest przez Polskę, i że zamiary Polski godzą w gmach pokoju światowego, a rozwiązanie „problematu litewskiego” skierowane jest wyraźnie przeciw Rosji. „Oświadczenia „Izwiestij” — pisze w zakończeniu autor — służą niewątpliwie jako propaganda, sama podstawa jednak ich rozumowania jest słuszna i na to powinna zwrócić uwagę nie tylko Moskwa, ale i Berlin”.

## ZAGADNIENIA OGÓLNE

### SPRAWA ROZBROJENIA.

*Germania* 18.XII, w art. wst. omawia kwestję rozbrojenia i pisze: Przedstawiciel Niemiec w Genewie zupełnie wyraźnie przedstawił stanowisko Rzeszy w kwestji rozbrojenia. Nie dopuścił on tym razem do faktu przeinaczenia całej tej sprawy według myśli innych państw. Niemcy mają przed sobą wytkniętą drogę postępowania. Na przyszłej konferencji rozbrojenia walka musi być prowadzona w dalszym ciągu i trzeba zmusić wszystkie państwa do jasnego wypowiedzenia się, czy traktat wersalski, który odebrał narodom zwyciężonym tyle praw, ma być utrzymany, czy też powinien on — dla utrzymania pokoju światowego — ulegć modyfikacji. Cały świat powinien sobie uświadomić, iż kwestja ta wymaga rozstrzygnięcia, a opinja publiczna winna odpowiednio się ustosunkować, trzeba bowiem pamiętać, iż następstwa tego rozstrzygnięcia odbiją się na wszystkich narodach.

*Viitorul* 18.XII, stwierdza, że komisja przygotowawczo-rozbrojeniowa wykonała swą pracę bardzo sumiennie. Dziennik zwraca uwagę, że państwa, najbardziej domagające się rozbrojenia, mają prócz wojska regularnego uzbrojone milicje, organizacje wojskowe tolerowane lub wspierane, które w razie wojny staną się nieodpowiedzialnymi bandami zbrojnymi, gotowymi do napadu. Komisja przyczyniła się do wyjaśnienia celów niektórych mocarstw. Delegat Fran-

cji wykazał, że Francja sumiennie spełniała przyjęte zobowiązania, a to samo musi obowiązywać wszystkie państwa, natomiast niedopuszczalne jest podejmowanie rewizji układów. Pocięszające były objawy zgodności między delegatem francuskim a delegatem angielskim i delegatem Stanów Zjednoczonych. W Anglii i Stanach Zjednoczonych toruje sobie drogę przekonanie, że świat potrzebuje wycoczynku a wszelkie dążenia rewizjonistyczne zagrażają pokojowi.

### SYTUACJA POLITYCZNA W NIEMCZECH.

*Lietuvos Aidas* 16.XII, w art. wst. p. n. „Niemcy na rozdwoju”, omawiającym sytuację polityczną w Niemczech, podkreśla wzrost znaczenia stronnictwa Hitlera, czego najlepszym dowodem jest zabronienie na żądanie hitlerowców wyświetlania filmu Remarque'a „Na zachodzie bez zmian”. Zdaniem dziennika, należy spodziewać się, że po tym pierwszym moralnym sukcesie hitlerowców, nastąpią inne. W d. c. dziennik wyjaśnia, że nacjonal socjaliści niemieccy nie zdołają zgrupować dokoła siebie wszystkich odłamów społeczeństwa niemieckiego, a to wobec silnej postawy socjalizmu niemieckiego oraz wobec dążeń hitlerowców do zaprowadzenia religji germańskiej, zamiast wiary chrześcijańskiej, niebezpiecznej — ich zdaniem — dla rozwoju nacjonalizmu niemieckiego. Wszelako nie można — zdaniem „Liet. Aidas” — negować tego, że nacjonal socjaliści niemieccy odegrają







jeszcze b. poważną rolę w życiu politycznym Rzeszy. Okolicznością najbardziej sprzyjającą temu jest — zdaniem dziennika — fakt, że Reichstag niemiecki przestał odgrywać rolę instytucji ustawodawczej, gdyż liczne ustawy zostały wydane na podstawie dekretu prezydenta. Hitlerowcy doskonale wyzyskują powyższy moment dla przekonania społeczeństwa, o niecelowości istnienia parlamentu, który przestał odgrywać decydującą rolę w życiu państwa, a stał się jedynie instytucją, akceptującą swem milczeniem wydawane przez rząd ustawy. Jasną jest rzeczą, że wytworzona w Niemczech sytuacja prowadzi zdecydowanie do przełomu i przeto całkowicie słusznie znawcy życia politycznego Niemiec mówią o zaprowadzeniu w Niemczech dyktatury sfer militarystycznych, jako o rzeczy wprost nieuniknionej.

*Lietuvos Žinios 17.XII*, nawiązując do powyższego artykułu „Liet. Aidas'a”, pisze, że ew. zaprowadzenie dyktatury w Niemczech doprowadziłoby te ostatnie do zguby, a to dlatego, że wojskowa dyktatura w Niemczech — to wojna z Francją i wszystkimi jej sprzymierzeńcami, do których niewątpliwie przyłączyłaby się również i Anglja. Jasną jest rzeczą, że Niemcy zostałyby raz jeszcze zmiażdżone, okupowane, a nawet — co nie jest wyłączone, podzielone. Mieszkańców zaś Niemiec czekałaby nędza i śmierć głodowa.

#### SYTUACJA POLITYCZNA W Z. S. R. R.

*Prawda 16.XII*, ogłasza artykuł o wykryciu akcji sabotażowej w wydawnictwach i bibliotekach sowieckich. Książka — pisze „Prawda” — jest narzędziem walki klasowej. Zgodnie z tą zasadą wrogowie proletariatu wykorzystują książkę celem szerzenia propagandy przeciwsowieckiej. W oddziałach Gosizdat'a (wydawnictwa państwowego) na Ukrainie, ujawniono następujące fakty: książki o treści politycznej autorów komunistycznych wywożono całymi wozami i sprzedawano na makulaturę. W Charkowie w centralnej bibliotece naukowej cały szereg książek komunistycznych izolowano od reszty książek a kierownicy biblioteki zalecali czytelnikom dzieła o treści przeciwkomunistycznej. W bibliotece włodzimierskiej pod Mikołajowem dochodzenie ustaliło wydawanie czytelnikom książek o treści kontrrewolucyjnej. W Samarze w domu, gdzie zamieszkiwał w swoim czasie Lenin, urządzono bibliotekę jego imienia. Otóż jak zaznacza „Prawda”, kierowniczką tej biblioteki im. Lenina - Winogradowa specjalnie zaleca dzieciom czytanie książek o treści religijnej. Również i dorosłym wydawano książki religijne. Do książek zaś komunistycznych wkładano broszurę agitacyjną o treści religijnej. Charakterystycznym jest, że w bibliotece im. Lenina wszystkie dzieła Lenina złożono do archiwum, gdzie znajdują się już od pięciu lat. Kierowniczkę biblioteki Winogradową usunięto i pociągnięto do odpowiedzialności sądowej za szkodnictwo. W końcu „Prawda” zaznacza, że takie zjawiska są możliwe tylko dlatego, że w Z. S. R. R. brak jest wykwalifikowanych bibliotekarzy komunistów.

#### SYTUACJA POLITYCZNA WE FRANCJI.

*L'Oeuvre 16.XII*, polemizuje z „Temps”, który dowodzi, że rząd Steega wcale nie jest rządem po-

jednania. Dziennik podkreśla, że wskazywanie na to, iż izba poselska powinna wyciągnąć konsekwencje z postępowania Senatu, jest niczem innym jak dążeniem do skłócenia obydwóch izb; to, co czyni „Temps” nie jest oznaką pojednania. Natomiast można słyszeć głosy, niepodejrzane o sprzyjanie radykałom, które gabinet Steega uważają za rząd pojednania. Takim głosem jest odezwa Karola Chaumet, prezesa komitetu republikańskiego handlu i przemysłu, który w rządzie Steega widzi zwycięstwo idei republikańskiej, rokujące Francji najlepszą przyszłość.

*Journal des Débats 16.XII*, pisze w art. wst., że gabinet Steega jest świadom tego, że nie cieszy się powagą i uznaniem opinii, czego wyrazem jest, że pisma oficjalne zwykle podające liczne informacje o nowym rządzie, zachowują „rozsądne milczenie”.

Dziennik podkreśla, że rząd Steega jest skazany na zagładę i najlepiej byłoby, gdyby upadł już przy pierwszym przedstawieniu się Izbie, a gdyby to się nie powiodło, w każdym razie należy rząd osłabić i przygotować rozgrywkę na najbliższą sposobność. Powody do takiego zajęcia stanowiska są jasne, a mianowicie nie można dopuścić do powrotu kartelu z jego przybódkami jak socjaliści i internacjonalisci. Kierownicy radykalizmu rewolucyjnego spodziewają się rozbić większość obecną i doprowadzić do innej większości, któraby im pozwoliła uzyskać przewagę przed wyborem Prezydenta w maju 1931 r. i wyborami do parlamentu w kwietniu 1932 r. Ten plan nie może się udać.

*Journal de Genève 16.XII*, pisze, że Steeg za wszelką cenę postanowił utworzyć rząd, wszelako gabinet zestawiony w ten sposób, jak on to uczynił, może utrzymać się tylko w tym wypadku, gdy socjaliści darzyć go będą życzliwością i zachowają się neutralnie. Jeżeliby Steegowi socjaliści odmówili tej życzliwej neutralności, może spotkać jego gabinet los gabinetu Chautemps'a, który został obalony w pierwszej chwili, gdy się przedstawił izbie. W każdym razie — pisze dziennik — Senat, obalając poprzedni rząd, nie działał na rzecz politycznego uspokojenia.

#### FRANCJA A WŁOCHY.

*Journal de Genève 15.XII*, informuje, że senator G. Gelesia w serji artykułów dowodzi praw włoskich do terenów afrykańskich, należących do Francji, szczególnie do ziem, leżących na południe od Libji oraz do Tunisu. Dowodzi on nawet, że swego czasu Gambetta i Clemenceau byli przeciwni objęciu nad Tunisem protektoratu, którego pierwszym następstwem było nieporozumienie włosko - francuskie i przystąpienie Włoch do trójprzymierza.

Dowodzenia te odpiera P. Bernus w „Revue de Paris”. Francuzi twierdzą, że dali już Włochom te ustępstwa terytorjalne w Afryce, jakie wynikały ze zobowiązań 1915 r. Odmawiają zaś słuszności pretensjom z tytułu traktatu włosko - tureckiego do ziem na południe od Libji, ponieważ ziemie te są Francji potrzebne i zabezpieczają łączność całej Afryki francuskiej.



